GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 14. We Wtorek dnia 18. Stycznia. 1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Stycznia.

Pod względem przestrzegania przepisów cenzury wydany został następujący okólnik do wszystkich Król. Naczelnych Prezydyów: W celu zaprowadzenia większéj jednostajności w wykonywaniu cenzury i uwolnieniu już teraz prassy od niestósownych, w Najwyższym zamiarze nie leżących ograniczeń, raczył N. Król Najwyższym rozkazem gabinetowym, wydanym d. 10. b. m. do Królewskiego Ministeryum Stanu, każdy nieprzyzwoity przymus autorskiéj działalności wyraźnie zganić i, uznając wartość i potrzebę wolnomyślnéj i przyzwoitéj jawności, upoważnić nas do zwrócenia nanowo uwagi cenzorów na stósowne przestrzeganie artykułu 2. edyktu cenzuralnego z d. 18. Paźdz. 1839

Podług tego prawa nie powinna cenzura poważnego i przyzwoitego śledzenia prawdy tamować, ani téż na pisarzy nieprzyzwoity przymus nakładać, lub wolny handel księgarski wstrzymywać. Zamiarem jéj jest: »zapobiegać temu, co się ogólnym zasadom religii sprzeciwia«, przytłumiać, »co moralność i dobre obyczaje obraża, — sprzeciwiać się fanatycznemu wmieszaniu zasad religijnych w politykę i wypływającemu ztąd zamieszaniu wyobrażeń; nakoniec wzbronić, co godność i bezpieczeństwo równie monarchii pruskiéj, jak pozostałych państw związku niemieckiego narusza.«

Cenzura zatém nie powinna bynajmniéj w trwożliwym, granice prawa tego przekraczającym duchu, być wykonywaną. Cenzura może bardzo dobrze wolnomyślnego rozprawiania także o wewnętrznych sprawach krajowych dozwolić. Widoczna trudność w wynalezieniu w tym względzie prawdziwych granic, nie powinna od dążenia do zupełnego zadosyć uczynienia prawdziwym zamiarom prawa odstraszać, ani téż do owéj doprowadzać trwożliwości, która już aż nadto często nastręczyła sposobność do mylnego oceniania zamiarów rządu. Chociaż niepodobną jest rzeczą, podać na drodze instrukcyi środki zachowania się w wszystkich pojedyńczych przypadkach: stopień wykształcenia przecież i zewnętrzne stanowisko cenzorów będzie pewną rękojmią, że rozsądek potrafi prawy środek między ostatecznościami wynaleść i że przez to równie potrzebie wolnego naukowego rozbioru, jak i obowiązkowi zabezpieczenia pojedyńczych osób i ogółu w wszystkich ich wyższych interessach od nieprzyjaznych i złośliwych pocisków, w zadowalniający sposób zadosyć się stanie.

Z tego wynika w szczególności, że pisma, które administracyę krajową w całości albo w pojedyńczych gałęziach oceniają, wydane albo jeszcze wydać się mające prawa podług ich wewnętrznéj wartości rozbierają, błędy i uchybienia wykrywają, poprawy i ulepszenia napomykają albo wnoszą, nie powinny być odrzucane z téj przyczyny, że w innym, nie zaś w duchu rządu są pisane, skoro tylko ich układ jest przyzwoity, a dążność życzliwa. W jakim zaś zakresie tego rodzaju rozbiory, poddające środki rządu krytyce, mogą być publicznie ogłaszane, okazuje między innemi rozciągłość, w jakiéj obrady nadreńskich Stanów prowincyalnych do pism publicznych przeszły. Ale przytém zachodzi nieodzowne przypuszczenie, że dążność wyrzeczonych przeciw środkom rządu przestróg nie jest ohydna i złośliwa, ale życzliwa, a po cenzorze wymagać trzeba szczeréj chęci i rozwagi, aby umiał jedno od drugiego rozróżnić.

Z względu na to, powinni cenzorowie uwagę swoję także szczególniéj na formę i ton mowy w mających się drukować pismach zwracać, i, jeżeli się dążność ich przez namiętność, popędliwość i roszczenia zagubną okazuje, druku takowych nie dozwalać. Wszystko, co tylko przeciw religii chrześciańskiéj w ogólności, albo przeciw pojedyńczemu dogmatowi w lekkomyślny, nieprzyjazny sposób jest wymierzone, nie może być cierpiane, równie jak to, przez co karność i obyczaj i zewnętrzna przyzwoitość obrażone bywają.

Obraźliwe wysłowienia i honor szarpiące wyroki o pojedyńczych osobach nie stósują się do druku. To samo rozumie się o rzucaniu podejrzenia na sposób myślenia pojedyńczych osób lub całych klass, o unoszeniu się stronnictwem lub inną jaką osobistością.

Jeżeli cenzura podług tych napomknień w duchu edyktu cenzuralnego z dnia 18. Października 1819. wykonywaną będzie, przyzwoitéj i wolnomyślnéj jawności nastręczy się dostateczne pole, i spodziewać się należy, iż przez to większy udział w ojczystych interessach wzbudzony i tym sposobem uczucie narodowe podwyższone zostanie. Na téj drodze spodziewać się można, iż także literatura polityczna i dziennikarstwo swe przeznaczenie lepiéj poznają, z pozyskaniem obfitszéj materyi także godniejszy ton sobie przywłaszczą i w przyszłości przez udzielanie czczych, z obcych gazet wyczerpniętych, albo od źle myślących albo źle zawiadomionych korrespondentów pochodzących nowości dziennych, przez plotki i osobistość na ciekawość swych czytelników wpływać nie zechcą, — kierunek, przeciw któremu wkroczyć jest niezaprzeczoném prawem cenzury.

Dla zbliżenia się zaś do celu tego, potrzebną jest rzeczą, aby przy zezwoleniu na nowe pisma perjodyczne i mianowaniu nowych redaktorów z wielką sobie postępowano ostrożnością, aby dziennikarstwo tylko całkiém nieskazitelnym powierzone zostało mężom, których naukowe usposobienie, stanowisko i charakter ręczą za gorliwość ich usiłowań i za prawość ich sposobu myślenia. Z równą oględnością postępować sobie należy przy mianowaniu cenzorów, aby urząd cenzora tylko mężom doświadczonego sposobu myślenia i zdolności powierzano, którzy zaszczytnemu zaufaniu, jakie tenże przypuszcza, zupełnie odpowiadają, mężom, którzy, dobrzemyślący i bystrzy zarazem, formę od istoty rzeczy odróżnić umieją, i z pewnym taktem mniéj się troszczą o wątpliwość, gdzie myśl i dążność pisma takowéj wątpliwości nie usprawiedliwiają.

Zostawiając Król. Naczelnemu Prezydyum opatrzenie cenzorów swego obwodu w stósowne do tego przepisy, pokładamy w niém zaufanie, że i ono z swéj strony przy zawiadowaniu sprawami cenzuralnemi tych skazówek wszędzie przestrzegać i tym sposobem o spełnienie Najwyższych zamiarów N. Króla starać się będzie.

Berlin, dnia 24. Grudnia 1841.

Minister spraw wewnętrznych i policyi
(podp.) *Rochow.*
Minister spraw duchownych i t. d.
Eichhorn.
Minister spraw zagranicznych
Maltzan.

Okolnik
do wszystkich Król. Naczelnych Prezydyów. *)

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 12. Stycznia.

Wczorajszy bal w salach Ratusza głównego na dochód ubogich, zaszczycił swoją obecnością JO. Xiążę Namiestnik Królewski, z Xiężniczką Anastazyą, przyjmowanym będąc przez gospodynie balu: Hrabiny Staś i Fran. Potockie, Panią Okuniew, P. Kossakowską, P. Steinkeller i P. Rudnicką i Komitet pod przewodnictwem Generała-Lejt. Kurnatowskiego. O godz. 10 bal rozpoczął polonezem JO. X. Namiestnik z Hr. Staś. Potocką i General-Lejt. Kurnatowski z Xczką Anastazyą. Później inne tańce na przemian zajmowały płeć piękną i świetna zabawa ta 700 osób licząca z dobroczynnym celem połączona przeciągnęła się do późna.

*) Tłumaczenie aktu tego nie jest urzędowe, lecz artykułem Redakcyi.

Francya.

Trybunał parowski. Posiedzenie d. 8. Stycznia. Przy zagajeniu posiedzenia przeczytał Wice prezes, Hrabia Portalis, pismo Ministra Sprawiedliwości do Kanclerza, z doniesieniem, że zawyrokowana przeciw Quenissetowi, Colombierowi i Brazierowi kara śmierci, dla pierwszego na dożywotnie uwięzienie a dla dwóch drugich na dożywotnią pracę przymusową (więc nie robotę publiczną) ale bez wystawienia na widok publiczny zamieniona została. Następnie rozkazał Trybunał, stósownie do requisitoryum Generalnego Prokuratora, aby pismo ułaskawiające w archiwum Izby Parów złożono i o treść tegoż potępionych natychmiast zawiedomiono. Posiedzenie o godzinie 2½ solwowano i Parowie udali się do biór swoich, w celu odebrania udzielonego im projektu do adressu.

Z Paryża, dnia 9. Stycznia.

Rada Generalna handlu wczoraj większością głosów postanowiła, aby system zniesienia fabrykacyi cukru z buraków i wynagrodzenia fabrykantów Izbie przedłożono.

Pan Blanqui starszy, powróciwszy z wielkiéj podróży z Wschodu, wczoraj prelekcye swoje o ekonomii politycznéj w Conservatoire des Arts et Métiers rozpoczął. W wstępie kilku uwagami sprostował niektóre upowszechnione tu fałszywe zdania. »Powiadano tu często (rzekł), że naród niemiecki w materyalnéj pomyślności swéj zasypia, że o nic nie dba i że Francuzom i Anglikom pozostawia, rozszerzać granice kunsztów; że Turcya obumarłym krajem, że Rossya nareszcie do obozu podobna, pełnego żołnierzy gotowych do zalania na pierwsze skinienie Europy zachodniéj. Ale nic z prawdą tak się nie mija. Niemcy codziennie wszelkich używają zabiegów, aby produkować; Austrya okrywa się kolejami żelaznémi i drogami zwirowémi; parostatki zaludniają rzeki jéj krzątając się po całém morzu Czarném. W Rossyi właśnie przeciwnie się dzieje, jak tu mniemają; wszędzie widziałem tam wielkie fabryki, których wyroby na wszelką zasługują pochwałę. Nareszcie zastałem w głębi Turcyi starego Baszę, dawniejszego szefa Janiczarów, który broń złożył, aby rozprzestrzeniony prowadzić handel i zachęcać przemysł i kunszta. Dość wszędzie handlowi i przemysłowi wielki nadano popęd; Francya powinna się mieć na baczności, aby miejsca swego dotrzymała.«

France pisze: »Z wielką ufnością oświadcza Presse, że missya Hrabi Palena do Alexandryi do paraliżowania handlu angielskiego zmierza. Mając lepsze wiadomości, twierdzić możem śmiało, że się rzecz ma inaczéj. Przybyły do Alexandryi Hrabia Pahlen jest to Hrabia Mikołaj, brat Posła rossyjskiego. Jest to osoba prywatna, która nigdy ani w dyplomacyi, ani w innym wydziale służby nie była umieszczona. — Hrabia Mikołaj prawie całe życie spędził na podróżach a tak dla rozrywki teraz do Alexandryi się wybrał.«

Pan Buteniew dzisiaj przed południem w urzędowym kostiumie Ministrowi spraw zagranicznych i główniejszym członkom Ciała dyplomatycznego oddał wizyty swoje.

Moniteur algérien z dn. 28. m. z. obejmuje szczegółowy raport Generała Négrier, dowódzącego w prowincyi Konstantine, w którym najpiękniejsze nadzieje dla przyszłości téj osady Generał wynurza.

Szczególny proces, zapewne pierwszy w swoim rodzaju, zajmuje Adwokatów i publiczność w Nantes i Bourbon-Vendée. Zachodzi kwestya o meteoryczny kamień, o który się upomina wójt gminy, w któréj takowy spadł, ze względu że upadł na jego polu. Ale ten, który go kupił od robotników obecnych przy jego spadnięciu, nie chce go wydać, twierdząc iż jest prawnie nabytą własnością.

Zmarła Hrabina **Małachowska** na rzecz i korzyść szkoły narodowéj Polskiéj, która tu ma być założoną, w testamencie swoim 50,000 fr. zapisała. Zadaniem téj szkoły, zrodzone na wygnaniu dzieci Polaków wychować na Polaków. Na czele przedsięwzięcia tego stoją, jakeśmy już donieśli, Generał Dwernicki i P. Biernacki.

Anglia.

Z Londynu, dnia 8 Stycznia.

Gazety tutejsze zawierają opisanie przepysznych komnat na zamku Windsorskim dla Króla Pruskiego przeznaczonych.

Times niekontenta z tego, że w Chinach mimo świetne czyny oręża, jednak dotychczas nie więcéj dokazano, ile że Chińczykowie wszelkie konsessye uporczywie odrzucają; wspomniana gazeta zwala winę tego na politykę Kapitana Elliota, który przez chwiejące się postępowanie swoje i słabość rząd chiński w błąd wprowadził powodując go do stawiania choć bezskutecznego, ale dłuższego jednak oporu. Globe przeciwnie za Elliotem i Whigami, którzy wyprawę tę rozpoczęli, się ujmuje, twierdząc, że wojnę tę od samego początku z ostróżnością przy układaniu planów, lecz z energią i siłą, skoro raz do czynów przyszło, prowadzono. Co do Kapitana Elliot, pokazuje się teraz, jak mądrze on sobie mianowicie pod względem Kantonu postąpił, zawarłszy zawieszenie broni dla okolic południowych Cesarstwa, bo tym tylko

sposobem można było znamienite siły na północy zgromadzić. Żeby zresztą zaślepienie Chinczyków — czego się Times obawia — długo jeszcze trwać miało, trudno przypuścić, kiedy teraz już do wykonania zamachu na Pekin sam się gotują. Powzięto bowiem zamiar dowóz żywności stolicy państwa Chińskiego przeciąć, dochodzącéj do niéj prawie wyłącznie na tak zwanym wielkim kanale, a chociaż nie z urzędowéj depeszy, to jednak z obiegającéj w Kantonie wieści wynika, że blokadę kanału tego już rozpoczęto; skutkiem tego będzie głód w stolicy a ten niezawodnie Cesarza do uległości przymusi.

W upłynionym z dniem 14. Grudnia r. z. urodziło się w Londynie 15,134 dzieci; umarło 14,599 osób, między któremi tylko jedna przeżyła lat 100, ale między 90 i 100, 50 osób. Samobójstw było w tym roku tylko 21, co jest bardzo mało na tę stolicę świata.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Grudnia.

Dodatek do Ayra Uhkbar z d. 23. Listopada donosi, że oddział wojska angielskiego pod wodzą Kapitana Woodburn w bliskości Kandaharu w pień wycięty został; dowódzca sam z 100 żołnierzy poległ. Po téj przygodzie nastąpiła druga, nierównie większa klęska — t. j. wiadomość, że Afghanowie en masse powstali, że Kabul oblegają, i że tameczny agent angielski, Sir Alexander Burness, już albo zabity, albo przynajmniéj ciężko raniony został.

Rozmaite wiadomości.

Z Leszna. — »Przewodnika rólniczo-przemysłowego«, wydawanego w Lesznie, wyszedł № 12. i zawiera: O torfie i t. d. — Wyjątek z listu o Podolu Galicyjskiém. — Słów kilka o wartości ziemi ornéj, łąk i pastwisk. — Opis szkoły centralnéj w Paryżu. — Kilka uwag o Obrze. — Sposób robienia słodzi.

Z Królewca. — Gazeta Królewiecka znowu zawiera ogłoszenie subskrypcyi na korzyść poddanego Pruskiego (Michała Szimkus), który z powodu kontrawencyj nadgranicznych przez rząd rossyjski albo na zapłacenie sztrofu prawem przepisanego, albo na deportacyę do Syberyi skazany został.

Journal des Débats zawiera następujący artykuł z Wiednia pod dniem 15. Grudnia: »Hrabia Rossi, dotychczasowy Poseł Sardyński przy dworze Petersburskim, z małżonką swoją (z domu Henryette Sontag), przybył przed kilku dniami do tutejszéj stolicy. Sławna śpiewaczka (Hrabina Rossi) od czasu ustąpienia ze sceny, oddała się z zapałem kompozycyi muzycznéj. Na wieczorach, d. 13. u Xięcia Esterhazy, a nazajutrz u Xięcia Metternicha, odśpiewała własnego utworu kantatę pod tytułem: »Naufragio fortunato« (Szczęśliwe rozbicie okrętu) na jeden głos soprano z chórami. Partycyą do niéj pisała w czasie ostatniego swego pobytu w Węgrzech. Dzieło to z uniesieniem przyjęte zostało przez świetne towarzystwo licznie na tych wieczorach zebrane. Dziś Hrabina Rossi odebrała od Cesarzowéj własnoręczny list, w którym jéj proszono o wykonanie téj kantaty na koncercie w przyszły poniedziałek dać się mającym na pokojach u Cesarzowéj, na który familia cesarska, cały dwór i różne znakomite osoby zostały zaproszone.«

Sławny tenorzysta Rubini przyjechał do Madrytu. — Dla bezpieczeństwa dano mu eskortę konną. Jednakże włościanie Colmenaru mniemając go być krystynistowskim oficerem sztabowym, którego nielitościwi żołnierze oddają w ręce Espartera, chcieli go uwolnić przemocą pomimo jego własnego oporu. Aż za wstawieniem się proboszcza w Colmenar wydobył się Rubini z rąk swych wybawców; poczém dosiadłszy muła, udał się do hiszpańskiéj stolicy i przyrzekł proboszczowi, że mu za to w jego kościele mszę śpiewać będzie.

Z Darmsztadu donoszą co następuje: Na początku miesiąca Grudnia r. b. przy kopaniu studni w Auerbach, znaleziono w głębokości 140 stóp, kość przedpotowego zwierza. Jestto, według zdania naturalistów, trzonowy ząb starożytnego słonia. Uwagi godną jest ogromna głębokość, w jakiéj znaleziony został. Ileto wieków potrzeba było do tego, ażeby Ren tak wiele ziemi na ten ząb naniósł!
